

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR
MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 12 października 1951 r. Nr 242 (1381) B Cena 20 groszy

„Dzielo, do którego wzywa nas Ojczyzna,
jest piękne i zaszczytne, służy szczęściu
narodu i rozkwitowi naszego kraju”.

(Z apelu Zarządu Głównego ZMP)

W pionierskich szeregach stało już do pracy blisko 4.000 młodych dziewcząt i chłopców. Utrzymują oni serdeczny listowny kontakt ze swoimi najbliższymi — z rodzinami i przyjaciółmi, z kołami zetempowskimi i zakładami pracy. Poznajmy niektóre z tych listów.

Jesteśmy Waszym zapleczem

List z Z. M. „Ursus” do pionierów w Słubicach

UPIĘKA miasteczko, w którym kiedyś zasnęliśmy Was w Ursusie. Przez ten czas wiele myśleliśmy o Was i oczekiwaliśmy wieści ze Słubic. Właśnie niedawno był u nas towarzysz Baraniak. Przyjechał, bo chciał prosić towarzyszy, którzy go tutaj dobrze znają, o rekomendacje do Partii. Rekomendacje otrzymał — zasłużył na nie. Opowiedział on przez radiowęzeł całej załogi „Ursusa” o Waszej pracy, o tym, że w Słubicach założyliście warsztat remontowy, który ma zapewnić sprawne funkcjonowanie ciągników i maszyn rolniczych w zespole. Mówił, że nie macie lekkiej pracy, że borykacie się z wieloma trudnościami, a jednak, jak przystało na pionierów, potraficie dać im radę.

Jego wystąpienie pomogło zdecydować się innym kolegom, którzy poprosili o skierowanie na odłogi. W poniedziałek, 4 bm, zegnaliśmy naszych nowych pionierów — Leszka Lewandowskiego, Stefana Koprowskiego, Pawła Jankowskiego — z I Mechanicznego i Jana Nowaka z Odlewni, którzy wyjechali likwidować ugnię w PGR-Zagale, zespół Lelkowo, pow. Braniewo.

Nawiązanie z nimi kontakt i napisanie im o swoich pierwszych doświadczeniach; to pomoże im w pracy.

Zwieny teraz sprawami II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej. Przed kilkoma dniami grupa partyjno-zetempowowska Działu Głównego Ener-

getyka wezwwała całą młodzież „Ursusa” do czynu zjazdowego. Członkowie grupy, zatrudnieni przy trzymianowej obsłudze centralnej rozdzielni, zobowiązali się pracować metodą Zandarowej, należycie dbać o podstację wydzieloną i wykonywać naprawy przeciwawaryjne rozdzielni, aby w ten sposób zabezpieczyć ciągłość dostawy energii elektrycznej dla wydziałów produkcyjnych. A dalej — jak już weszło u nas w tradycję — posypały się zobowiązania innych wydziałów.

Ogółem młodzież naszego podziela ponad 800 indywidualnych i zespołowych zobowiązań, które pozwolą na zmniejszenie ilości wybraków, zużycia narzędzi, podniesienie wydajności pracy i oszczędności materiału. Ich wykonanie spowoduje poważną obniżkę kosztów własnych.

Grupa tow. Zakolskiego z II Mechanicznego wezwwała młodzież naszego zakładu do wyprodukowania na część II Zjazdu ZMP do końca tego miesiąca trzech traktorów, które przeznaczone będą dla Waszego zespołu. Grupa ta podjęła się wykonać z zaoferowanego materiału części do tych traktorów.

Wezwanie podjęte zostało przez inne wydziały i trzy „pionierskie” traktory będą gotowe do końca października.

Z ciągnikami przyjedzie do Was grupa naszych racjonalizatorów i nowatorów, która pomoże Wam w przeglądzie technicznym sprzętu maszynowego i dokona koniecznych napraw. Zawieziemy Wam trochę części zamiennych do

traktorów i narzędzi dla warsztatu. Kompletujemy również biblioteczki i sprzęt sportowy. Na pewno Wam się to wszystkim przyda.

Tow. Baraniak mówił, że w Waszych warsztatach przydałoby się jeszcze kilku ludzi. Dlatego skierujemy do Waszego zespołu kilku młodych towarzyszy, którzy wyrażają chęć zastąpienia do pionierskiej pracy w PGR.

Znajdując się na wysuniętym posterunku walki o podniesienie naszego rolnictwa, my jesteśmy Waszym zapleczem. Pragniemy, byście jak najmniej odczuwali to, że jesteście od nas daleko. Nasza pomoc niech będzie tego dowodem.

Czekamy na wiadomości, jak Wy zamierzacie przywieźć II Zjazd ZMP.

Serdecznie pozdrawiamy Was i życzymy sukcesów w pracy.

W imieniu załogi
Zarząd Zakładu ZMP
Ursus, 9.X.51 r.



Foto: CAF



Foto: CAF



Foto: A. Marczak

Pierwszy list pionierów z Wawra

ZJECHALIŚMY na miejsce rano na godz. 8.00. Na stacji wyszła młodzież. Orkiestra, kwiaty, powitała... Cała nasza piątka wawerska dostała się do jednego PGR w Owczarach. Miejscowość jest słiczna, pola nasze znajdują się w górach.

Warunki mamy pierwszorzędne. Alina i ja z Celą w jednym pokoiku, a chłopcy mają pokoje czterogłosowe. Jedzenie doskonałe.

Gospodarstwo nasze jest duże — przeszło 700 hektarów, z tym, że odłogi będziemy likwidować w październiku.

W polu pierwszy dzień pracowaliśmy przy żniwie siana.

Nasza młodzieżowa brygada wykonała w tym dniu 141 proc. normy. Teraz pracujemy przy kopaniu kartofli.

Wspaniale jest pracować właśnie na najtrudniejszych odcinkach z myślą o tym, że przyczyniamy się do realizowania wskazań naszej Partii. Dzięki naszej pracy będzie więcej chleba.

Gdy bedziecie jedli w domu kartofle, to wspomnijcie o nas! Może to te, które my zbieraliśmy za koparką, na naszych PGR-owskich polach. Bola nas kości nie przyzwyczajone do ciężkiej pracy, ale jak zatańczyć polkę na zabawie — to przechodzi.

Zostaliśmy przewodniczącą koła ZMP. Organizujemy pracę świetlicową. Już w sobotę zorganizowaliśmy zabawę oraz był

wyświetlany film „Synowie ludu”. Chłopcy nasi brali udział w spartakiadzie LZS na stacji w Słubicach.

Borysku, nie zastanawiaj się długo, tylko przyjeżdżaj do nas, bo czekamy na Ciebie!

Nasza wawerska piątka trzyma się twardo i nie robi Wam wstydu.

Pozdrowie od nas całą Warszawę i Wawę!

Serdeczne pozdrowienia i koleżeńskie uściski dloni zasylają:

Alina Zawitak
Celina Ulinowicz
Zbigniew Swoboda
Stanisław Talarek
Józef Krokarski

Owczary, 19.X.51.

Czujemy się już
współgospodarzami PGR

Grupa nasza, składająca się z 19 osób przybyła do Zespołu PGR-Wielewo w woj. olsztyńskim 16 września. Dziś, po trzech tygodniach czujemy się już współgospodarzami.

Dzięki naszej pomocy gospodarstwo, w którym pracujemy, wykonało 70 proc. ogólnego arealu zasiewu i 95,5 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża.

Zrobiliśmy już sporo, ale wiele pracy nas czeka. Powstało nam jeszcze do obsiania

30 ha ziemi, musimy wykopać z 20 ha kartofle, z 14 ha buraki cukrowe i pastewne.

To w tym roku, ale już dziś myślimy o roku przyszłym, w którym czeka nas poważna robota. Musimy bowiem zwiększyć areal zasiewów pszenicy jarej o 75 proc., poważnie rozszerzyć uprawę roślin zielonych i buraków cukrowych. Planujemy również rozszerzyć bazę paszową tak, aby zwiększyć pogłowie bydła o 10 proc. Wiosną przyszłego roku założymy ogród warzywny i sad owocowy dla zaspokojenia naszych własnych potrzeb. Chcemy także założyć boisko sportowe i uprządkować park wokół starego obszarniczego pałacu, w którym mieszkamy.

W tej chwili wszyscy pracujemy przy pilnych robotach polowych, ale już wkrótce nasi mechanicy, elektrycy, księgowi będą pracować w swoich specjalnościach. Część z nas zajmie się hodowlą. W okresie zimy kilkoro zostanie skierowanych na kursy dla traktorzystów, chlewników itp.

Chcielibyście na pewno wiedzieć, co robimy poza pracą w polu.

Otóż zorganizowaliśmy koło LZS, które liczy na razie 25 członków. Brali oni już udział w spartakiadzie na szczeblu Zjednoczenia PGR, która odbyła się w dniu 3 października br. w Ketrzynie. Aby praca w LZS-ie poszła lepiej, wystaliśmy jednego kolegę na kurs instruktorski do Przemyśla. Zor-

ganizowaliśmy także amatorski zespół artystyczny, który przygotowuje obecnie program na akademie z okazji 37 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Oczywiście praca nie idzie nam łatwo. Pierwsze dni były dla nas nieprzewidywalne, do pracy w polu, «czuć» nie potrafiliśmy. Dziś już jest znacznie lepiej.

Dają się nam jeszcze we znaki drobne niedociągnięcia. Odczuwamy brak wystarczającej ilości wody do mycia, niewyremontowane pieczone nie chcą ogrzewać nas w chłodne jesienne wieczory i noce, nie zawsze możemy kupić niezbędne rzeczy w miejscowym sklepie GS. Bolaćki te usunęliśmy jednak w najbliższych dniach.

Barbara Solarska

Wielewo, 8.X.51.

Drozy Zetempowcy-Pionierzy!
W naszej klasie wrzyskcie dzieci wiedzą, że pojechaliście na zagospodarowanie odłogów. Ipuwosaa, Wam się nie przykry bo macie dużo pracy i wiecie, że pracujecie dla Ojczyzny. Będzie przecież z Waszej pracy więcej chleba dla wrzyskich Obywateli Polski Ludowej. Dlatego kochamy Was bardzo i serdecznie pozdrawiamy. Nasi Rodzice również przesyłają Wam pozdrowienia. My też pójdziemy w Wasze ślady, obiecujemy być przodownikami w nauce i sprawowaniu.

Prosimy o szybką odpowiedź
Klasa IIa
szkoły T.P.D.21
w Warszawie.
Mokotowska 16/20

Opłata za telegram zł		Uwagi dodatkowe		Odelegrafowano dn. g. m.	
za dotatkowa zł				do	
Razem zł				Podpis	
Podpis					



TELEGRAM

TOW. TOW. KRYSZYNA I ANDRZEJ WINKLEROWIE, DANUTA I BOGDAN

PRZYBYLSZY PGR - MIODUNISZKI MAŁE, ZESPÓŁ ŻABIN. POW. WĘGORZEW

PRZESYŁAMY WAM SERDECZNE ZETEMPOWSKIE POZDROWIENIA Z OKAZJI ZAWARCIA ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO. ŻYCZYMY WAM WIELE SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM I W PRACY NA BOJOWYM PIONIERSKIM POSTERUNKU. POZDRAWIAMY RÓWNIEŻ WASZYCH TOWARZYSZY, KTÓRZY WSPÓLNIE Z WAMI WALCZĄ O CHLEB DLA OJCZYZNY.

WYDZIAŁ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ
ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Opłata za telegram zł		Uwagi dodatkowe		Odelegrafowano dn. g. m.	
za dotatkowa zł				do	
Razem zł				Podpis	
Podpis					



TELEGRAM

ZARZĄD GŁÓWNY ZMP WYDZIAŁ WIEJSKI MOKOTOWSKA 5
WARSZAWA

(pocztą)

DZIĘKUJEMY ZA ŻYCZENIA, ZAPEWNIAMY WAS, ŻE W PRACY NIE PRZYNIOSIEMY WAM WSTYDU. Z PIONIERSKIM "CZĘŚĆ PRACY"!

KRYSZYNA I ANDRZEJ WINKLEROWIE

Codzienne sprawy

Gospodarzę na 1.200 ha

„Jestem bardzo zadowolony z zaciągu pionierskiego chociaż powierzone mi trudne zadanie. Zostalem młodym agronomem na dwóch gospodarstwach rolnych, tj. Radówek i Łaski, liczących około 1.200 ha ziemi. Praca w naszych gospodarstwach idzie dość szybko i sprawnie, dlatego jest zmechanizowana. Podstawnym kolegą z koła ZMP w Kiełkowie (pow. Włocławek) i wierzę, że niejednemu z nich również stanie w szeregach pionierskich”.

Kazimierz Malecki
PGR Radówek
Zespół Słubice

Z listu do przyjaciół

„Gustaw Szeliga i ja weszliśmy do naszego Zarządu ZMP. Roboty jest dużo, praca jest ciężka. Bola mnie plecy, ręce i nogi, ale to jest właśnie bardzo dobrze. Ciesze się, że nauce się naprawdę ciężkiej roboty.

Napiszę do mnie długi list o sobie. Ja sama na razie jeszcze wiele rzeczy nie poznalam — a więc nie chcę pisać. Całuję Was.”

Ewa Hebanowska
PGR Owczary
pow. Rzepin

Będzie więcej mięsa

„Kierownik PGR witał nas z wielką radością. Tak się cieszył, że aż nas ucałował.

Ja wraz z dwiema koleżankami — pionierkami — zostalem przydzielony do pracy w chlewni; z naszej pracy jesteśmy bardzo zadowoleni. Po staraniu się dobrze tuczyć nasze świnki, by więcej było mięsa dla robotników w miastach. A świnie jest tu około 300. W naszym PGR jest przeszło 1.000 ha ziemi do obróbkę. Bardzo Wam dziękuję za skierowanie mnie na zaciąg pionierski.

Na tym kończę swój list i wzywam do wyjazdu innych zetempowców z mojej Dzielnicy Warszawa-Srodmieście”.

Stanisław Żelazny
PGR Arkuty
pow. Ketrzyn

Rozwijamy życie kulturalne

„Wolny czas po pracy spędzamy na boisku lub w świetlicy. Na boisku gramy w siatkę lub uprawiamy inny sport. W świetlicy gramy w szachy, czytamy prasę, książki.

Oczywiście są to początki naszego życia kulturalnego i sportowego, które myślimy z chwilą naszego przyjazdu ożywić. Mam nadzieję, że z biegiem czasu nasza świetlica i LZS staną na lepszym poziomie, gdyż początki są zawsze trudne. Dowodem tego, że wol-

ny od pracy czas chcemy spędzić kulturalnie, niech będą nasze pierwsze dwa spotkania z WOP-em w ubiegłą niedzielę. Nawigaliśmy serdeczny kontakt z wojskiem rozgrywając mecz siatkówki i organizując strzelanie sportowe...”

A. Przybyła, T. Blesłada, Nieznański, M. Bożek, M. Abnicki, E. Kosiek, A. Salach, Z. Szymański, J. Płocik, Pogorzelec.

PGR Radruż, pow. Lubaczów.

Zosiu, przyjeżdżaj!

„Kochana Zosiu! Przesyłam Ci moc uścisków i proszę, abyś jak najprędzej przyjeżdżała. Jestem w miejscowości gdzie brak jest jedynie ludzi (chodzi o pracę). Tu są obficie oblepionych owocami drzew, szmat urodzajnej ziemi, kaze uwić, iż w niedalekiej przyszłości będzie tu kraj nie tylko młodym i młodziem, ale nawet śmiałą pływanią.

W pierwszym dniu pracy zarobiłem zaledwie 20 zł, a w drugim i w następnych dniach zarobiłem po 57 złotych. Praca jest zakodowana. W pierwszym dniu woziliśmy ziemniaki, w drugim kosiliśmy tuczo, cielunę dla koni i świń. Czuje się tu dobrze...”

Marian Plewka
PGR Gorzyce
pow. Rzepin

gi? Ale jakiej? — Tasia przytuliła oczu. — To jest malenkie. Oprócz nas nie o tym wiedział. Ale nia otrzymacie od razu, kje kompromitujecie was co do jednego i wtedy... i pieścić cię. Jakby by, patrzył na Tasię. — ja mam zrobić? — że zapłaciła młoda kobie- i wskazał na swój a- ficzny. — mi zaznajomienie się i waszego męża. Z ie- brudnopisami i zuffia- ja nie nie zabiorę, za- s. — z trudem łapiąc od- ziała Tasia i zerwa- — Precz stąd natych- i ja... i wstał i zrobił krok — nie mnie, człowieka, nie ratować? — z gorczą wykrzy- — O, teraz znam już echunku. Wtedy na uli- tawaliście mnie!... Na stio było przygotowa- przygotowane. — Ostro w głosie odpowiedział — Nie przeczę. Musia- nie się, natychmiast. i jej zawołam kogós na uniesieniem potwarza — zagroził ręką Rusa- lito zabicie siebie. Nie o mężu i bracie. Z- ch dokumentów? Do- nam dostarczyć jeszcze rodu potwierdzającego i z panem Strumne. i podszedł do adapte- go szybkim ruchem, jej łezki gramofonowa idu i puścił adapter w- uju rozległa się piosen- Lemieszew. Tasia po- i rozszerzonymi w- oczami śledziła ruchy go. Po założeniu płyty i papierosa i obserwo- (c.d.n.)

